Pod bluzeczką dwa jabłuszka





Lat szesnaście miałem wtedy ja, gdy poszedłem z tą dziewczyną w sad, zbierałem gruszki i jabłka też, patrząc na nią mówiłem jej:

Pod bluzeczką dwa jabłuszka masz, jak poproszę, to mi jedno dasz? Pocałować i skosztować też? No bo z ciebie fajne dziewczę jest!

Jej uśmiechem zapłonęła twarz: "nie wiem, co na myśli masz"... Mówiąc słowa te, uśmiechnęła się, ja w dodatku powiedziałem jej:

Pod bluzeczką dwa jabłuszka. . . itd.

Noc już prawie zapadła na sad, owocobranie odprawiłem ja, zbierałem gruszki i jabłka też, patrząc na nią mówiłem jej:

Pod bluzeczką dwa jabłuszka. . . itd. / x 2.

Teraz, kiedy dzieci pójdą spać, pytam żony, czy pamięta, jak zbierałem gruszki i jabłka też, patrząc na nią mówiłem jej:

Pod bluzeczką dwa jabłuszka. . . itd. / x 2.

No bo z ciebie fajne dziewczę jest! No bo z ciebie fajne dziewczę jest!